

Smółka, Leonard

"Wydawnictwo "Gazety Olsztyńskiej"
w latach 1918-1939", J. Chłosta,
Olsztyn 1977 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 18/1, 101-110

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ło poważnym krokiem naprzód w tej ważnej dziedzinie badań. Skądinąd ustalenia historyka brytyjskiego Josepha Franka (1961), dotyczące początków prasy angielskiej w XVII w., wydają się lepszym wzorem do naśladowania.

Autor omawianej *Bibliografii* jest zapewne jedynym badaczem w Polsce, który mógłby dać naszej historiografii dzieło syntetyczne, przedstawiające sprawy rozpowszechniania informacji o wydarzeniach aktualnych i ich wpływ na opinię publiczną w Rzeczypospolitej XVI i XVII w. Byłoby to zadanie wyjątkowo trudne, pionierskie w skali niemalże światowej, lecz arcyważne i jakże naukowo obiecujące!

Omawiana publikacja zaopatrzona została w aneks ilustracyjny przedstawiający 16 stron reprodukcji najciekawszych stronic tytułowych gazet ulotnych XVI i XVII w. Materiał ten nasuwa inne ważne refleksje. Przed kilkunastu laty wydawnictwo francuskie Editions Les Yeux Ouverts rozpoczęło publikację serii, poświęconej ukazaniu współczesnym czytelnikom, w postaci idealnych reprodukcji fototypicznych, gazet i druków ulotnych z epok minionych, od wieku XVI po rok 1914. Ukazało się dotychczas kilkadziesiąt tomów lub tek (najczęściej popularnych, o cenach bardzo przystępnych), przedstawiających najciekawsze przejawy prasowej działalności francuskiej przez ostatnie lat czterysta. Biorąc pod uwagę, że stan zachowania druków francuskich jest mimo wszystko znacznie lepszy niż analogicznych druków polskich, wydaje się celowe zasugerowanie odpowiednim wydawnictwom polskim podobnej akcji, zmierzającej do ocalenia dla przyszłości najciekawszych obiektów starej prasy polskiej — ulotnej i nie tylko.

Jerzy Łojek

J. Chłosta, *Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1918—1939*, Olsztyn 1977, ss. 191 + ilustr.

Książka jest wynikiem wzrostu w ostatnich latach zainteresowań naukowo-badawczych historią polskiego ruchu narodowego i jego prasy w Niemczech międzywojennych. Z uwagi na rolę i znaczenie prasy dla rozwoju życia społecznego oraz dla kształtowania myśli politycznej obydwu zagadnienia są ściśle ze sobą powiązane. Mimo to znajomość historii prasy pozostawała do niedawna nieco w tyle za opracowaniami innych problemów ruchu polskiego, który już wcześniej doczekał się dwóch książek W. Wrzesińskiego w skali wschodniopruskiej i ogólnoniemieckiej¹.

Praca J. Chłosty wydana została przez „Pojezierze”, staraniem Ośrod-

¹ W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*, Poznań 1963 (wyd. 2, Olsztyn 1973); tenże, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922—1939*, Poznań 1970.

ka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie. Zasadniczą treść przedstawił Autor na 130 stronach, przy czym rozdział I i II odbiega od zasad podziału tematycznego przyjętych w pozostałych. Jeżeli pierwszy wykracza poza sygnalizowaną w tytule chronologię, dotyczy bowiem dziejów wydawnictwa w latach 1886—1917, to drugi jest poświęcony tymże dziejom w okresie 1918—1920. Treścią obydwu, jakby wstępnych, rozdziałów jest zaś problematyka, którą dla lat 1920—1939 zawarł Autor w rozdziałach III—VII (s. 47—140). Taka konstrukcja książki nie jest uzasadniona. Jeśli Autor zdecydował się przedstawić całość dziejów wydawnictwa, mógł to uczynić, stosując jednak dla całości okresu jednolite zasady konstrukcyjne książki. Lepiej było jednakże, jak sądzę, ograniczyć treść książki do okresu między lipcowym plebiscytem 1920 r. a wybuchem drugiej wojny światowej, czyli do lat, w których warunki działania ruchu polskiego były w miarę jednorodne. Uniknąłby ponadto Autor zakłóceń problemowo-chronologicznych w przedstawianiu poszczególnych spraw.

Istotną część książki stanowią bardzo pożyteczne aneksy (s. 143—159), chociaż jeden jest zbyteczny (nr 3). Autor wymienił w nich (w miarę możliwości) m.in. redaktorów prasy, ale brak szczegółowych danych chronologicznych pełnienia przez nich funkcji redakcyjnych; wysokość nakładu i ilość prenumeratorów; zobrazował budżet wydawnictwa, choć brak danych na temat wysokości jego kapitału zakładowego; prenumera-tę pism w terenie, literaturę drukowaną w prasie itp. Nie ujawnił jednak źródeł, na podstawie których zostały one opracowane.

Powazniejsze wątpliwości budzić może natomiast stopień wykorzystania przy pisaniu książki materiałów archiwalnych i literatury przedmiotu (s. 160—164), chociaż na uwagę zasługuje zestawienie ilości przeprowadzonych wywiadów. Autor pominął całkowicie zespoły akt polskich konsulatów generalnych w Niemczech, Wydziału P II Niemcy i P VI Prasowego MSZ oraz Światowego Związku Polaków z Zagranicy AAN w Warszawie, czasopisma społeczno-polityczne na temat stosunków polsko-niemieckich w latach międzywojennych, np. „Sprawy Narodowościowe”, a nawet niektóre opracowania polskiego ruchu narodowego² i jego prasy oraz socjologiczne na temat świadomości narodowej. Powyższe pominięcia ograniczyły znacznie wartość wyników badawczych, o czym przykładowo niżej. Zaważyły też na wyizolowaniu dziejów wydawnictwa i jego prasy spośród centralnych problemów ruchu polskiego w całych Niemczech, w tym również w Prusach Wschodnich. Pominięcie przy tym dziejów prasy i wydawnictw w innych regionach polskich ówczesnego państwa niemieckiego spowodowało, iż w książce brak jest elementów porównawczych i wyraźnego rozgraniczenia ról i znaczenia narodowo-

² Polacy w Republice Weimarskiej i w III Rzeszy. Materiały z seminarium w Rucianem 26—30 VI 1964 r., Olsztyn 1965.

-politycznego ruchu polskiego i jego prasy na terenach emigracyjnych i rodzimych. Tego ostatniego braku wcale nie usprawiedliwia ewentualny wzgląd na fakt, iż tzw. naczelna organizacja w postaci Związku Polaków w Niemczech (ZPwN) reprezentowała praktycznie akurat odwrotną koncepcję ruchu polskiego i prasy polskiej, tj. ogólnoniemiecką. Wynikały z niej niewątpliwie ujemne skutki dla działalności narodowej tej organizacji na terenach rodzimych (Warmia, Mazury, Powiśle, Babimojszczyzna, Śląsk Opolski), utożsamianych w praktycznej polityce z terenami emigracyjnymi. Z książki J. Chłosty można wprawdzie wydobyć wiele spraw potwierdzających powyższy pogląd, Autor jednakże nie wyciągnął z nich wniosków ogólniejszych.

Szkoda, że Autor nie skorzystał z licznych już opracowań dotyczących dziejów prasy polskiej w innych — poza Prusami Wschodnimi — regionach międzywojennych Niemiec. Ich zestaw można znaleźć w książce³, której ze zrozumiałych względów nie mógł znać składając maszynopis swej pracy do druku, i w wydawnictwie okolicznościowym, które zamieścił w bibliografii⁴. J. Chłosta pominął też praktycznie pozycję, która zawiera materiał przydatny do dziejów „Gazety Olsztyńskiej” i nie znany skądinąd Autorowi, mimo iż umieścił ją w bibliografii⁵. Przykłady podam niżej. Wykorzystanie literatury wykraczającej poza region olsztyński i związana z tym większa intuicja badawcza ustrzegłyby również Autora przed — skądinąd sporadycznym — wnioskiem porównawczym na s. 120. Niesłusznie Autor twierdzi bowiem, iż „z wydawnictw polskich w Niemczech okresu międzywojennego oficyna Pieniężnych w Olsztynie wypracowała największy dorobek, jeśli chodzi o liczbę wydanych druków zwartych”. Autor nie dostrzegł, iż największe wydawnictwo polskie w Niemczech w postaci bytomskiego „Katolika” A. Napieralskiego, zakupione w 1925 r. przez rząd polski *via* ZPwN, drukowało różnorakie książki, modlitewniki, kalendarze itp. nie tylko dla Polaków na Śląsku Opolskim i w całych Niemczech, nie wyłączając Olsztyńskiego, ale i w Polsce. Informacje na ten temat znajdują się m.in. w jednostkach archiwalnych, które Autor miał w ręku⁶. Wydawnictwo bytomskie w ramach usług drukarsko-introligatorskich zajmowało się np. oprawą „Krzyżaków” H. Sienkiewicza, których druk w końcu 1929 r. rozpoczęła „Gazeta Olsztyńska”⁷. Wnioskowi Autora przeczy też analiza ogłoszeń zawartych w prasie śląs-

³ L. Smółka, *Prasa polska na Śląsku Opolskim 1922—1939*, Warszawa—Wrocław 1976.

⁴ *Spod znaku Rodła. Ze szpałt i wspomnień*, oprac. i red. T. Kajan, Zielona Góra 1975.

⁵ L. Smółka, *Wydawnictwa polskie na Śląsku Opolskim (1922—1939)*, „Studia Śląskie”, ser. nowa, t. 25 (1974).

⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie (dalej: Amb. RP Berlin) 2071, Konsul polski do MSZ K I i 2 zał., 20 XI 1931 r.

⁷ Tamże, Konsul olsztyński do posta, 8 XI 1929 r.

kiej, a reklamujących druki zwarte wydawane przez wydawnictwa śląskie.

Książka J. Chłosty zawiera tak potrzebne nie tylko dla krajowego czytelnika indeksy nazwisk i nazw geograficznych, spisy treści i streszczenia, te dwa ostatnie również w języku angielskim i niemieckim. Mimo wykazu ważniejszych skrótów (s. 8), w praktyce wydawniczej przyjął się jednak, złamany przez Autora, dobry obyczaj podawania przy pierwszym odwoływaniu się do danego źródła pełnej nazwy (por. np. s. 10, przyp. 1). Szkoda, iż nie uniknął Autor przekręcania tytułów niektórych pism, np. zamiast „Katolik Trójrazowy” na s. 87 powinno być „Katolik Trzyrazowy”, i niewłaściwego używania niektórych pojęć (np. s. 77: „Polonia olsztyńska”). Dodatkim momentem edytorskim książki, do których zaliczyć należy też piękne ilustracje, nie towarzyszy także ocena całości jej wartości merytorycznej.

Ograniczając uwagi do lat 1920—1939 uważam, iż interesująco i najlepiej opracował Autor pięć dodatków do „Gazety Olsztyńskiej”, w tym jednak słabiej „Głos Pogranicza” (rozd. V), druki zwarte (rozd. VI) i czasopisma dla Mazurów (rozd. VII), wydawane w oficynie Pieniężnego. Jednakże i te sprawy można jeszcze uzupełnić, wykorzystując lepiej materiały archiwalne. O drukach zwartych już wspomniałem wyżej. Nie można powiedzieć, by wszystkie dodatki wydawano w ilości nakładu gazety podstawowej (s. 90) i by „Życie Młodzieży” wydawano tylko w 1500 egz. (s. 99). Jeżeli bowiem nakład „Gazety Olsztyńskiej” w listopadzie 1928 r. i styczniu oraz lutym 1929 r. wynosił 1500 egz., to dwutygodniowego dodatku w postaci „Życia Młodzieży” — 2000 egz.⁸ Nakład „Gościa Niedzielnego” w końcu 1934 r. wynosił 1000 egz.⁹ Ponadto tytuł jedyne ukazującego się przez cały okres międzywojenny dodatku „Gospodarz” uległ zmianie na „Rolnik i Gospodarz”¹⁰. Czy w związku z czasopismami dla Mazurów i ogólną uwagą Autora o oddzielnym programie narodowym i społecznym Samopomocy Mazurskiej i Zjednoczenia Mazurskiego z jednej strony, a z drugiej ZPwN przed 1928 r. (s. 121), to samo można powiedzieć o programie Związku Polaków w Prusach Wschodnich, konfrontując go z programem ZPwN? Czy i w jakim stopniu sprawy te znalazły odbicie na łamach prasy? Szkoda, iż Autor nie pogłębił tych problemów, że nie podjął np. zagadnienia związanego z piszącym w „Mazurze” J. Giertychem (attaché olsztyńskiego konsulatu), znanym skąd-

⁸ Tamże, 2079, Spis wydawnictw periodycznych polskich wychodzących obecnie na terenie Niemiec. Załącznik do pisma poselstwa do Polskiej Agencji Reklamy Franciszka Krajny, 22 XI 1928 r.; tamże, 1845, Poselstwo do MSZ P I, 5 II 1929 r.; „Sprawy Narodowościowe”, 1928, nr 2, s. 258.

⁹ AAN, Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium 64, s. 63: Szkic prasy polskiej za granicą. Wyd. 3, 1 I 1935 r.

¹⁰ Tamże, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Wydział P II Niemcy (dalej: MSZ P II Niemcy) 4778, k. 77.

inąd z negatywnego ustosunkowania się do kierownictwa politycznego ZPwN. Sprawom tym należy się z całą pewnością baczną uwagę, tym bardziej że mieszczą się w sformułowanym przez Autora celu książki: „próba ukazania dziejów Wydawnictwa »Gazety Olsztyńskiej« i jego roli w utrwalaniu polskości Warmii, Mazur i Powiśla” (s. 9) i że wskazywałyby one na znaczenie prasy w polskim ruchu narodowym. Autor w minimalnym tylko stopniu powiązał w całej książce dzieje prasy z centralnymi problemami polskiego ruchu narodowego w całych Niemczech, w tym również w Prusach Wschodnich.

Dwa pozostałe rozdziały dotyczące lat 1920—1939 o podstawach finansowych i sprawach organizacyjnych (rozd. III) oraz obliczu „Gazety Olsztyńskiej” (rozd. IV) są niedopracowane, przy czym istniejąca literatura i materiały archiwalne pozwalają wiele spraw wyjaśnić i uzupełnić. Autor pominął zupełnie np. sprawy zjazdów dziennikarzy polskich w Niemczech z lat 1923, 1927, 1928 i Centrali Prasowej ZPwN, którą wzmiankując nazwał mylnie Agencją Prasową (s. 67), nie wspominał o współpracy „Gazety Olsztyńskiej” z „Katolikiem” bytomskim Napieralskiego, o planowanym zakupie pisma przez ZPwN również w 1933 r., czy o planowanej w 1935 r. reorganizacji prasy ZPwN, w związku z czym S. Pieniężny miał objąć stanowisko redaktora w Opolu¹¹. Ponadto, jaki był stosunek wydawnictwa Pieniężnego i prasy do tych i innych problemów ogólnoniemieckiej polityki wydawniczej ZPwN? Jaka rolę odgrywało ono i jego prasa w stosunkach między ZPwN a Związkiem Polaków w Prusach Wschodnich, który nie uległ przecież natychmiastowej likwidacji w związku z powołaniem 1 I 1923 r. IV Dzielnicy ZPwN? Dlaczego Pieniężny nie chciał sprzedać wydawnictwa Związkowi i dlaczego ZPwN nie mógł wykupić go tak, jak udawało mu się to niejednym zresztą raz w wypadku trzech wydawnictw polskich na Śląsku Opolskim? Jest to tylko część pytań, które można zaproponować Autorowi książki. Wbrew jego twierdzeniu (s. 49) nie było oficjalnej łączności pisma Pieniężnego ze ZPwN. Książka nie ukazała politycznego zróżnicowania ruchu polskiego na Warmii, Mazurach i Powiślu¹², jak również roli oraz znaczenia prasy w tym względzie.

Omawiając założenia programowe pisma Autor nie wyszedł w zasadzie poza wcześniejsze ustalenia W. Wrzezińskiego. Niesłusznie jednak twierdzi, iż tylko „Gazeta Olsztyńska” „w latach 1921—1928 wyróżniała się spośród innych gazet wydawanych w Niemczech pewną rezerwą wobec posunięć władz naczelnych Związku Polaków w Niemczech” (s. 60). Owa rezerwa dotyczyła ponadto nie tylko tych lat i nie była zjawiskiem statycznym, ulegała ewolucji. Była przejawem tzw. opozycji wobec politycznego kierownictwa ZPwN, widocznej częstokroć wyraźniej również w innych

¹¹ Zob. L. Smółka, *Wydawnictwa polskie...*, *passim*.

¹² Zob. W. Wrzeziński, *Ruch polski...*, *passim*.

regionach polskich państwa niemieckiego. Na podstawie dwóch anonimowych artykułów z 1923 r. w sprawie subiektywnej i obiektywnej teorii narodu Autor niesłusznie z metodologicznego punktu widzenia przypisał wyznawanie pierwszej ZPwN, a drugiej K. Jaroszykowi (s. 61). Przedstawione ciekawie uwagi Jaroszyka o prasie polskiej w Prusach Wschodnich z 1926 r. (s. 61) były związane z jego skazaniem przez sąd niemiecki na trzy miesiące więzienia i przejawem sprzeciwu wobec centralizacji prasy polskiej przez ZPwN¹³. Zbyteczne przy omawianiu założeń programowych są przydługie fragmenty życiorysów Pieniężnego, Jaroszyka i Jankowskiego¹⁴. Mam poważne wątpliwości, czy przyjęty w prasie ZPwN „bezkrytyczny stosunek do sytuacji w państwie polskim [...] budził dumę narodową Warmiaków i Mazurów” (s. 66) i czy skutecznie przeciwdziałał propagandzie niemieckiej. Autor nie rozróżnił praktycznie założeń programowych pisma od jego stanowiska w poszczególnych sprawach. Problem prześladowań ludności polskiej i walki o szkoły polskie przedstawił wrywkowo i nie wiadomo na jakich zasadach oraz w oderwaniu od sytuacji w ruchu polskim, szczególnie od zróżnicowanych poglądów na temat szkolnictwa.

W części książki poświęconej represjom wobec redaktorów polskich brakuje omówienia sytuacji prawnej prasy w państwie niemieckim czy nawet tylko odesłania czytelnika do istniejącej literatury w języku polskim¹⁵. Ponadto dokładniejsze wykorzystanie istniejących materiałów pozwoliłoby Autorowi wzbogacić nie tylko wiedzę faktograficzną, ale i przedstawić ewolucję polityki niemieckiej wobec prasy polskiej i inne, pozaprawne formy nacisku na prasę. Twierdzenie Autora o bardziej rygorystycznym reagowaniu władz wschodniopruskich niż w innych prowincjach Niemiec „na artykuły zamieszczane w polskim piśmie” (s. 74—75) jest prawdziwe tylko wtedy, kiedy bierze się pod uwagę tereny emigracyjne ruchu polskiego, a pomija inne — rodzime tereny polskie w Niemczech. Jest tak tym bardziej, że pretekstem do wydania zakazu „Gazety Olsztyńskiej” w 1923 r. był artykuł przedrukowany za „Dziennikiem Berlińskim”. Cała sprawa nie przemawia na korzyść ogólnoniemieckiej koncepcji wydawniczej ZPwN. Wykorzystując enuncjacje opolskich „Nowin Codziennych” dodam, iż zakaz wydano na okres 20 II—5 III 1923 r.

¹³ Zob. i por.: W. Wrzesiński, *Oblicze ideowo-polityczne „Gazety Olsztyńskiej” w latach 1920—1939*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1960, nr 2, s. 172; L. Smołka, *Wydawnictwa polskie...*, s. 23.

¹⁴ Wątpliwy wydaje się udział W. Jankowskiego w bliżej nie określonym przez konsula olsztyńskiego powstaniu śląskim. Wiadomo, iż urodził się 18 IX 1899 r. w Konarach w pow. rawickim, skąd wyemigrował z rodzicami do Westfalii. W 1919 r. Jankowski był pomocnikiem redakcyjnym w emigracyjnej gazecie „Wiarus Polski”, a od 22 III 1923 r. redaktorem odpowiedzialnym gazety ZPwN w Opolu. AAN, Amb. RP Berlin 2079, Konsul olsztyński do MSZ K I, 16 XI 1931 r.

¹⁵ L. Smołka, *Reglamentacja wolności prasy polskiej na Śląsku Opolskim (1922—1939)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, 1973, nr 1.

na podstawie ustawy o ochronie republiki z 23 VII 1922 r., odwołując go po interpelacji J. Baczewskiego w sejmie pruskim¹⁶. W związku z procesem Jaroszyka w 1924 r. sprawę skazanego w Belgii na śmierć gen. von Bahrfelda i nie wspomnianego przez Autora procesu apelacyjnego z 31 III 1926 r. szeroko relacjonowała prasa śląska. Informowała też o drugim uniewinniającym procesie przeciwko Jaroszykowi za obrazę żandarma Zawadzkiego, o czym Autor nie wspomniał. W tej sytuacji trzy lata trwał proces związany z generałem, a nie von Jerinem i hr. Brühlem, jak utrzymuje Autor (s. 76)¹⁷.

W grudniu 1930 r. Jankowskiemu wytoczono dwa procesy, a nie — jak twierdzi Autor (s. 76) — jeden, 19 grudnia. W pierwszym, 5 grudnia, skazano go na dwa miesiące więzienia, zapłatę kosztów sądowych i opublikowanie wyroku w pismach olsztyńskich w związku ze wskazaniem w „Gazecie Olsztyńskiej” moralnych sprawców antypolskiego napadu z 26 III 1930 r. w Gryżlinach. W drugim — na trzy miesiące więzienia za notatkę w tymże piśmie z 11 VI 1930 r. pt. *Ministrowi Curtiusowi do wiadomości*, znaną Autorowi pod nieco zmienionym tytułem z przedruku w „Głosie Pogranicza”, i na 100 mk grzywny za znany Autorowi żartobliwy felieton *Kuby spod Wartemborka*. Notatka dotyczyła Chwalimia na Pomorzu Szczecińskim¹⁸. Pobyt Jankowskiego w więzieniu za grudniowe procesy z 1930 r. skrócono do czterech miesięcy¹⁹.

W związku z czterotygodniowym zakazem „Gazety Olsztyńskiej” w 1931 r. dodam, iż wydano go na podstawie dekretu prezydenckiego o zwalczaniu politycznych wykroczeń z 28 III i 17 VI 1931 r., przy czym wydane w okresie trwania zakazu sprawozdanie z wiecu zostało 13 lipca skonfiskowane przez władze pod pretekstem, iż jest w istocie namiastką „Gazety Olsztyńskiej”²⁰. Autor nie powiązał całej sprawy ze wzrostem stopnia reglamentacji wolności prasy w Niemczech już przed 1933 r., chociaż za W. Wrzesińskim przyznał, iż wzrost ingerencji władz wiązał

¹⁶ „Gazeta Olsztyńska” zakazana, „Nowiny Codzienne”, nr 44 z 24 II 1923; W sprawie zawieszenia „Gazety Olsztyńskiej”, tamże, nr 48 z 1 III 1923; Ze sejmku pruskiego, tamże, nr 49 z 2 III 1923; W sprawie „Gazety Olsztyńskiej” i Posłowie polscy w sejmie pruskim, tamże, nr 52 z 6 III 1923.

¹⁷ 3 miesiące więzienia dla redaktora „Gazety Olsztyńskiej”, „Katolik Codzienny”, nr 76 z 4 IV 1926; Dwa procesy redaktora „Gazety Olsztyńskiej”, tamże, nr 77 z 7 IV 1926; Pouczający proces, tamże, nr 112 z 19 V 1926; Zatwierdzenie wyroku przeciwko redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej”: 3 miesiące więzienia!, „Nowiny Codzienne”, nr 157 z 15 VII 1926. Zob. też L. Smołka, *Wydawnictwa polskie...*, s. 23.

¹⁸ *Napad w Gryżlinach*, AAN, MSZ P II Niemcy 4618, s. 122—134, Zet., „Gazeta Olsztyńska” przed sądem, „Nowiny Codzienne”, nr 297 z 24 XII 1930; W. Bielski, *Oto Prusy. Karty z księgi niedoli ludności polskiej w Prusach Wschodnich*, Poznań 1933, s. 18.

¹⁹ *Redaktor Jankowski na wolności*, „Katolik Codzienny” i „Nowiny Codzienne”, nr 134 z 16 VI 1931.

²⁰ „Gazeta Olsztyńska” została zawieszona, „Nowiny Codzienne”, nr 172 z 31 VII 1931; W. Bielski, *op. cit.*, s. 18—19.

się też z wojowniczym sposobem redagowania gazet ZPwN. W dniu 12 XII 1931 r. m.in. Jankowski padł ofiarą antypolskiego napadu w Jedwabnie²¹.

J. Chłosta nie odnotował też zakazu „Gazety Olsztyńskiej” na okres tygodnia do 6 XII 1932 r., w związku z czym zakaz pisma w lipcu 1933 r. był faktycznie trzecim, a nie — jak prostuje Autor doniesienia „Gazety Olsztyńskiej” — drugim w krótkim czasie (s. 78)²². Nie znając faktu pominięcia w tym piśmie w 1932 r. przeznaczonego dla całej prasy ZPwN artykułu o tajnym okólniku nadprezydenta z 29 IV 1925 r. w sprawie nabywania ziemi przez Polaków, Autor nie wspomina o rezerwie „Gazety Olsztyńskiej” wobec ZPwN w latach trzydziestych. A był to fakt ważny, ponieważ w związku z nim spośród wszystkich pism ZPwN tylko „Gazeta Olsztyńska” uniknęła 7 II 1933 r. poważnego ostrzeżenia władz z groźbą zawieszenia²³. Dziesięciodniowy zakaz wydawania „Gazety Olsztyńskiej” z początku 1933 r. dotyczył również pozostałej prasy ZPwN w całej Rzeszy²⁴, a zakaz pisma w lipcu tegoż roku wydano na podstawie rozporządzenia prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z 28 II 1933 r.²⁵. Sprawę odebrania Jankowskiemu praw redaktorskich na podstawie hitlerowskiej ustawy prasowej szeroko relacjonowały „Sprawy Narodowościowe”²⁶.

Myli się Autor, jeśli uważa, iż Pieniężnemu nie wytoczono procesu pod pretekstem nieodpowiedniego redagowania „Gazety Olsztyńskiej” i „Mazura” z zagrożeniem skreślenia go z listy zawodowej dziennikarzy Rzeszy²⁷. W procesie przeciwko Pieniężnemu za żartobliwy felieton z 20 XI 1937 r. zarzucono mu przekroczenie przepisów o zbiórce publicznej z powodu wzywania 27 I 1938 r. do składania ofiar. W samym felietonie pisał on o tym, iż wysłał od siebie i od swojej gospodyni 2 mk na pokrycie kary, jaką miał zapłacić redaktor „Gazety Olsztyńskiej” w związku z innym procesem. Wobec otrzymania mandatu karnego (500 mk), Pieniężny wniósł sprzeciw. Jednakże rozprawa sądowa z 21 VII 1938 r. zatwierdziła mandat karny. Kolejną apelację redaktora odrzuciła izba karna w Olsztynie 13 X 1938 r.²⁸ Bezpośrednio przed wybuchem drugiej wojny światowej przedmiotem ataków szowinistycznych

²¹ „Sprawy Narodowościowe”, 1932, nr 1, s. 98—99.

²² *Tak postępują wobec prasy polskiej!*, „Nowiny Codzienne”, nr 276 z 2 XII 1932.

²³ Zob. szerzej: L. Smołka, *Reglamentacja...*, s. 68—69; tenże, *Prasa polska...*, s. 86.

²⁴ Zob. szerzej: tamże, s. 69 i 87.

²⁵ AAN, Amb. RP Berlin 2082, Konsul olsztyński do posła, 10 VII 1933 r.; „Gazeta Olsztyńska” *zawieszona*, „Katolik Trzyrzazowy”, nr 83 z 13 VII 1933; „Gazeta Olsztyńska *znowu zawieszona*”, „Nowiny Codzienne”, nr 147 z 13 VII 1933.

²⁶ „Sprawy Narodowościowe”, 1936, nr 1—2, s. 118—119 i nr 6, s. 674—675.

²⁷ *Nasze sprawy*, „Nowiny Codzienne”, nr 226 z 2 X 1937; „Sprawy Narodowościowe”, 1937, nr 3, s. 318—319.

²⁸ „Sprawy Narodowościowe”, 1938, nr 4—5, s. 490—491.

stała się już sama drukarnia „Gazety Olsztyńskiej”, do której np. wrzućano kamienie²⁹.

J. Chłosta zastosował w swej książce ilościową metodę badania zawartości „Gazety Olsztyńskiej” w dwóch miejscach: w rozdziale II dla trzech miesięcy przed plebiscytem, a w rozdziale IV dla listopada 1923 r., czerwca i lipca 1928 r. oraz grudnia 1938 r. Jednakże wyciągnięte wnioski są ogólnikowe i mało znaczące, już chociażby z tego powodu, że Autor nie przeprowadził takiej analizy dla okresu wcześniejszego w rozdziale I i nie porównał wyników z dwóch pozostałych. Ponadto numery wybrane do analizy statystycznej stanowią tak nikły odsetek zachowanych numerów „Gazety Olsztyńskiej” i tych, do których Autor nie dotarł w ogóle, że nie upoważniają do żadnych wniosków. Jaki jest stan zachowania tego pisma i innych, które też winny podlegać analizie statystycznej? Skądinąd wiadomo, iż z lat 1920-1939 zachowała się tylko trzecia część numerów „Gazety Olsztyńskiej”³⁰. Niemniej jednak czytelnikowi należała się bardziej szczegółowa informacja na ten temat, jeśli nie wykaz braków w postaci aneksu, i to tym bardziej, że zbiory interesujących Autora gazet są wyraźnie zdekompletowane w przeciwieństwie np. do prasy śląskiej. Matematyczną pomyłką jest fakt znalezienia miejsca przez Autora na informację ilustrowaną (10 580 cm²), skoro wypowiedzi słowne zajęły 100% powierzchni wszystkich badanych numerów gazety. W związku z tym wszystkie wnioski Autora są wątpliwe. Szczególna rola pisma w kształtowaniu polskiej świadomości narodowej Warmiaków nie dotyczyła tylko okresu plebiscytowego, a tematyka regionalna nie dominowała w nim tylko w tym czasie, jak sugeruje Autor. To, że w dzienniku, jakim była „Gazeta Olsztyńska”, „informacja miała zdecydowaną przewagę nad publicystyką” (s. 83) i że pismo to miało charakter głównie informacyjny (s. 84) jest oczywiste bez stosowania metody ilościowej.

Mała skuteczność metody ilościowej uwidoczniła się też przy próbie ilościowego określenia materiałów pochodzących z Centrali Prasowej. Nie wszystkie bowiem były sygnowane literami „C. P.” Istnieją natomiast na ten temat materiały archiwalne, do których jednak Autor nie dotarł: Stwierdzenie, iż metoda ilościowa pozwoliła Autorowi „na pogłębioną ocenę profilu pisma, określenie znajomości i praktyki dziennikarskiej ludzi redagujących gazetę, a przede wszystkim zainteresowań ich oraz czytelników” (s. 84-85) nie ma pokrycia w świetle wyników trudu, jaki włożył Autor w jej zastosowanie. Również bez metody ilościowej można stwierdzić, iż „Gazeta Olsztyńska” „najlepiej redagowana była w latach 1921—1928, gdy pismem kierował Jaroszyk” (s. 85), tzn.

²⁹ *Atak na drukarnię „Gazety Olsztyńskiej”, „Nowiny Codzienne”, nr 108 z 13 V 1939.*

³⁰ *W. Wrzesiński, Oblicze ideowo-polityczne..., s. 168.*

w okresie nikłego wpływu na kształt ideowo-polityczny pisma władz ZPwN. Owo określenie „najlepiej redagowana” należy rozumieć jako redagowanie dopasowane do potrzeb i możliwości czytelnika miejscowego. Podobnie było na Śląsku Opolskim.

Powyższe uwagi nie miały bynajmniej na celu zdyskwalifikowania metody ilościowej w badaniu jakichkolwiek zjawisk politycznych, w tym również zawartości prasy. Stosując ją, należy jednakże spełnić podstawowe wymogi. Znając inne próby zastosowania metody ilościowej⁸¹ sądzę, iż jest ona samodzielnym zagadnieniem badawczym z powodu olbrzymiej pracochłonności i ilości papieru, który trzeba przeznaczyć na opublikowanie jej sensownych wyników.

Krytyczna analiza pracy J. Chłosty nie prowadzi bynajmniej do wniosku przekreślającego osiągnięcia badawcze Autora. Wymagają one różnorodnych uzupełnień, mimo mojego przekonania o tym, iż książka J. Chłosty stanowi niewątpliwie postęp w badaniach nad prasą polską w Prusach Wschodnich. Wydobyć jej wszystkich funkcji w ruchu polskim, a szczególnie roli w kształtowaniu myśli politycznej tego ruchu, wcale przecież nie ujednoliconego na wzór ZPwN również w Olsztynie, jest sprawą dalszych badań. Czy tylko z tego powodu książki nie kończy rozdział o roli i znaczeniu prasy polskiej?

Leonard Smołka

Zbigniew Jerzy Hirs z, *Terenowa prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939—1945*, Warszawa 1977, ss. 468, ilustr., bibl.

Praca Z.J. Hirsza jest kolejnym studium z badań nad dziejami konspiracyjnej prasy polskiej w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej. Rozwój tych badań, szczególnie widoczny w ostatnich latach¹, wnosi coraz bogatszy ładunek faktów o najnowszej historii polskiej prasy, uzupełnia obraz samoobrony i aktywności kulturalnej społeczeństwa polskiego w warunkach zagrożenia biologicznej i narodowej egzystencji. Nowe publikacje dostarczają też, co jest nie mniej istotne, materiału do refleksji nad metodą badań, sposobem odzwierciedlenia elementów procesu historycznego, prezentacją wydarzeń i zjawisk, trybem formułowania

⁸¹ J. Ratajewski, *Próba zastosowania metody statystycznej analizy zawartości treści na przykładzie wybranych czasopism śląskich z 1911 r.*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 8, z. 2, s. 214—266.

¹ J. Jarowiecki, *Prasa podziemna w latach 1939—1945. Studia i szkice*, Kraków 1975; M. Adamczyk, *Kieleckie czasopiśmiennictwo konspiracyjne 1939—1945 (Noty bibliograficzne)*, Kielce 1976; H. Garnuszewski, *Polska prasa konspiracyjna na Podhalu w latach 1939—1945*, [w:] *Podhale w czasie okupacji*, Warszawa 1977, s. 91—105; zob. też artykuły poświęcone prasie konspiracyjnej, zamieszczone w „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej”, 1977, nr 2.